

PIOTR BERING

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-3791-9980
pber@amu.edu.pl

„PONADCZASOWOŚĆ” PIŚMIENICTWA RETORYCZNEGO

ABSTRACT. Bering Piotr, „*Ponadczasowość*” *piśmiennictwa retorycznego* (Timeless Nature of rhetorical Writings).

The main aim of this article is to compare some selected rhetorical treatises from Antiquity, Middle Ages and Early Modern. It is striking that in the rhetorical works from different epochs the same formulas are used and the topic remains identical. This analysis can be a strong argument for the timeless nature of rhetoric.

Keywords: rhetoric; antiquity's reception; teaching; theory of literature

Jakub Lichański w pierwszym rozdziale swojej pracy poświęconej dziejom dawnej retoryki¹ dokonuje zestawienia grup definicji retoryki znanych ze starożytności i średniowiecza. Podkreślam tutaj słowo „grupa”, gdyż istniejące ujęcia natury retoryki udało się sprowadzić do zaledwie kilku wewnątrznie spójnych definicji. Niezależnie od bardzo udanego zabiegu badacza i zmysłu syntezy, swoisty brak dynamizmu w rozwoju retoryki, ułatwił takie poszukiwanie wspólnego mianownika. Jednocześnie nie brak opinii, że retoryka wyczerpała już swoje możliwości, że koncepcje tradycyjnej retoryki są ograniczone i nie potrafią oddać złożonych zagadnień. Chęć ożywienia jakoby skostniałej nauki zainspirowała Chaima Perelmanna i jego kontynuatorów do stworzenia *nouvelle rhetorique*, która miała być odpowiedzią na potrzebę istnienia nauki o wymowie, jednak opartej o współczesną wiedzę filozoficzną, prawną czy politologiczną².

Zarazem, paradoksalnie wbrew opinii o kryzysie tradycyjnej retoryki, wśród badaczy w coraz większym stopniu znajduje uznanie przeświadczenie, że retoryka jest częścią szerszej dyscypliny badawczej, jaką jest historia idei. Retoryka ma być zatem krytyką idei, a jednocześnie należy ją rozpatrywać na tle szerszego kontekstu kulturowego³. Idee jednak podlegają przemianom, nikną, pojawia-

¹ Lichański 1992: 13–40.

² W nauce polskiej najpełniej opracowała to zagadnienie Kieresz-Lach (2015).

³ Spór o status retoryki trwa w kulturze europejskiej nieprzerwanie od XIX w. Moje uwagi formułuję w oparciu o dwie prace: Lichański 2000: 115–116, 122–136 i Lachmann 1990: 264–288.

ją się nowe, lub istniejące przeżywają swoisty renesans. A retoryka trwa. Czy jednak jest bezwładna?

Nie da się zaprzeczyć, że owa pozorna bezwładność retoryki doskonale ułatwia jej analizę. Te same narzędzia wykorzystywane prawie dwa i pół tysiąca lat temu i dzisiaj dają się łatwiej opisać i sklasyfikować. Ten brak zmian jest też siłą retoryki, bowiem korpus dawnych pojęć i technik jest nadal przydatny i aktualny⁴. Warto zwrócić uwagę, że wiele dwudziestowiecznych klasyfikacji środków retorycznych odwołuje się wprost lub w nieco zawoalowany sposób do dawnych definicji, wywodzących się jeszcze z antyku.

I tak Leonard Arbusow w pracy *Colores rhetorici*⁵ posługuje się wyłącznie terminologią antyczną i średniowieczną. Z kolei w będącym swego rodzaju wzorcem *Podręczniku Retoryki Literackiej* Heinrich Lausberg uporządkował materiał nieomalże – bowiem znalazł się także obszerny dział poświęcony interakcjom scenicznym w dramacie oparty na dokonaniach francuskiej poetyki oświeceniowej i późniejszej – wyłącznie według zasad starożytnych⁶.

Chciałbym jednak pokazać trwałość, a zarazem aktualność retoryki nie poprzez analizę jej założeń, a poprzez prześledzenie konkretnych, uwiecznionych w spisanych dziełach, autorskich sformułowań dotyczących tego samego zagadnienia. Będzie to zatem działanie w mikroskali. Korzyść, jak sądzę, będzie podwójna. Wpierw uda się wykazać, pomimo trwałości powszechnie obowiązujących sądów, stopniowy, kumulatywny przyrost wiedzy. Tu doskonale sprawdzi się przekonanie o „długim trwaniu”⁷ rozumianym wszakże nieco metaforycznie.

Niejako w tle pojawi się pytanie, dlaczego mimo upływu czasu, bardzo podobne sformułowania pozostawały nadal atrakcyjne? Hipotetyczna odpowiedź na to pytanie ponownie dotknie natury retoryki. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że traktaty o charakterze podręcznikowym przekazywały wiedzę ustaloną i przydatną. Nie były to autorskie monografie zaskakujące nowatorskim podejściem. Może to stanowić pośrednie wytłumaczenie faktu, że dzieła Cycerona z zakresu retoryki były poważane, komentowane, ale nie pełniły najważniejszej funkcji w nauczaniu. Były one po prostu za trudne. Inni autorzy traktatów retorycznych z prac Cycerona korzystali w celu wzmocnienia własnej argumentacji, przywołania wielkiego autorytetu, ale posługiwano się dorobkiem Arpinaty w sposób wycinkowy i wybiórczy⁸.

O wiele łatwiej było korzystać z *Rhetorica ad Herennium*⁹ lub *Institutio Oratoria*, w których wykład był przystępny. Szczytem zwięzłości i prostego

⁴Ziomek 1986: 102–108.

⁵Arbusow 1963.

⁶Lausberg 1990. Korzystam z oryginalnej wersji niemieckojęzycznej. Polski przekład: Lausberg 2002.

⁷Braudel 1971: 46–89.

⁸Zob. Cytowska 1999.

⁹Brud 2001. Na s. 55 autorka pisze: „*Rhetorica ad Herennium* jest przykładem podręcznika retoryki, którego nadrzędnym celem miało być *docere*”.

przekazu okazały się dziełka określone przez Karola Halma w XIX w. zbiorczym terminem *Rhetores Latini Minores*¹⁰. Stąd już zaledwie krok do średnio-wiecznych poetrii. Sama łacińska nazwa jest niezbyt precyzyjna, bo nie są to dzieła z zakresu wyłącznie poetyki, ale raczej poetyki i retoryki¹¹. Pisane były głównie na potrzeby wykładu uniwersyteckiego, z przeznaczeniem dla początkujących studentów. Stąd wiele w nich przytaczania sformułowań wypowiedzianych przez poprzedników. Uderza bogaty dobór przykładów. Chodziło o unaocznienie niełatwych przecież treści dla niekoniecznie bardzo zdolnych słuchaczy. Poetrie mają jeszcze jeden walor: są dziełami o charakterze normatywnym. Świadczą o tym fragmenty poświęcone uchybieniom i błędom, często noszące jednoznaczny tytuł *De vitiis*¹².

Kolejne kryterium doboru jest związane z posługiwaniem się krótkimi sformułowaniami. Proste definicje były łatwe do zapamiętania. Dlatego nawet jednozdaniowe wypowiedzi stanowią ciekawe pole dla analizy porównawczej. Można podnieść zastrzeżenie, że w obrębie krótkich wypowiedzi nie da się odnaleźć śladów nowatorstwa lub tradycjonalizmu. Jednak, gdyby autor kolejnego podręcznika nie aprobował wcześniejszego ujęcia, to musiałby zastąpić je własnym. Tymczasem takie zjawiska są raczej rzadkie.

Najczęściej nowe koncepcje były formułowane w traktatach i to niekoniecznie poświęconych głównie retoryce. Św. Augustyn swoje przemyślenia zawarł w dziele *De doctrina christiana*¹³, a z kolei kazanie Marcina Lutra poświęcone konieczności posyłania dzieci do szkół stanowi doskonały przykład praktycznego zastosowania reguł retorycznych¹⁴. Podręczniki przekazywały więc ustalony i raczej stabilny zasób wiedzy. Dają zatem wgląd w ówczesną *opinio communis*.

Jako pierwszy przykład na trwałość podręcznikowych sformułowań przytoczę definicje dotyczące *abbreviatio* i *amplificatio*. Przy okazji warto zauważyć, że autorzy niezmiennie byli bardziej zainteresowani poszerzaniem, niż skraccaniem wypowiedzi. Stoi to w zasadniczej sprzeczności do jednej z podstawowych zalet dobrego retora czy pisarza, jaką była *brevitas*¹⁵. W *Rhetorica ad Herennium* nie pojawia się termin *amplificatio*, ale w jego miejsce spotyka się pokrewne mu sformułowanie *ratio cinatio*¹⁶. Anonimowy autor definiuje je jako:

Ratiocinatio est per quam ipsi a nobis rationem poscimus quare quidque dicamus, et crebro nosmet a nobis petimus unius cuiusque propositionis explanationem¹⁷.

¹⁰ Ich charakterystykę daje Lichański (1992: 24–27).

¹¹ Michałowska 2007: 86–101.

¹² Przykładowo Johannes de Garlandia, *Parisiana Poetria*, 84–109.

¹³ Św. Augustyn, *De doctrina christiana*... Por. Murphy 1990.

¹⁴ Stołt 1990.

¹⁵ Curtius 1997: 510–518.

¹⁶ Opieram się tutaj na ustaleniach Lausberga (1990: 23), zwłaszcza przyp. 1 (§ 405).

¹⁷ *Rhet. ad Her.* IV, XVI, 23. Korzystam z wydania *Ad C. Herennium de ratione dicendi*, ed. H. Caplan.

Z kolei Kwintyliian określa jeszcze dobitniej naturę tej figury:

[...] haec amplificatio alibi posita est, alibi valet: ut aliud crescat, aliud augetur, inde ad id, quod extolli volumus, ratione ducitur¹⁸.

U średniowiecznego teoretyka literatury Jana z Garlandii spotyka się znacznie bardziej pogłębioną refleksję nad *amplificatio*. Uczony podkreśla wyraźnie, że służy ona do poszerzania mowy, a zatem wchodzi już w zakres *elocutio*. To dość znacząca zmiana, bowiem u teoretyków starożytnych *amplificatio* mogła też poszerzać argumentowanie, a nie tylko samą wypowiedź¹⁹. Jan nie zadowala się wyłącznie związłymi definicjami. Uznaje za stosowne omówić wewnętrzny podział w obrębie *ars ampliandi*:

Qvinque sunt que ampliunt materiam, hec scilicet: Digressio, Descriptio, Circumlocutio, Prosopeya, Apostrophatio; et sub hac ultima intelliguntur v colores rhetorici, qui sunt: Conduplicatio, Exclamatio, Subiectio, Dubitatio, Interpretatio²⁰.

Ani same terminy, ani zamiar wprowadzenia wewnętrznych podziałów w obrębie sztuki poszerzania nie są nowe. Mają w pełni starożytny rodowód. Przykładowo *conduplicatio* w *Rhetorica ad Herennium* została zdefiniowana w następujący sposób:

Conduplicatio est cum ratione amplificationis aut commiserationis eiusdem unius aut plurium verborum iteratio²¹.

Natomiast wspomniany Jan z Garlandii uznaje posłużenie się *conduplicatio* za szósty sposób poszerzania materii, a zatem wprowadza ten zabieg w szerszy zespół technik retorycznych:

Conduplicatio materiam elongat. Conduplicatio est color rethoricus [!PB] quando sub Interrogatione una dictio uel due repetuntur in fine orationis que ponebatur in principio²².

Oba teksty przekazują te same niesprzeczne informacje, zaznaczając związek figury z zamierzoną akcją oratora lub pisarza. Pomimo upływu wielu wieków, rozumienie konkretnej figury retorycznej nie uległo żadnej zmianie. Spotyka się jedynie nieco inne określenia. Gdyby przyjąć za „dobrą monetę” tezę, jakoby retoryka cechowała się inercją, to przytoczone teksty mogłyby posłużyć

¹⁸ Quint. *Inst. Or.* 8,4,15.

¹⁹ Lausberg 1990: 23, przyp. 1 (§ 405).

²⁰ Johannes de Garlandia, *Parisiana Poetria* IV, 309–313.

²¹ *Rhet. ad Her.* IV, XXVIII, 38.

²² Johannes de Garlandia, *Parisiana Poetria* IV, 379–381.

jej udowodnieniu. Tak jednak nie jest, bowiem tę samą figurę analizowano głębiej i w szerszym odniesieniu.

Wszak na tym nie kończą się wzajemne związki retoryki starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej. O trwałości pojęć i ich rozumienia może zaświadczyć bardzo późne ogniwo w łańcuchu tradycji. W pochodzącym z 1692 r. rękopiśmiennym podręczniku z kolegium pijarskiego pod nazwą (tu skróconą): *Campus Apollinis*²³ spotyka się następujące sformułowania:

Amplificatio est, quae Orationem breuiter prolatam auget describendo. Et est duplex: Verborum et Rerum²⁴.

Pojawia się tutaj wyraźne rozróżnienie na *res* i *verba*, zasadę organizującą wypowiedź i bardzo przestrzeganą od przelomu humanistycznego przypadającego na schyłek wieków średnich²⁵. Przekonanie, że poszerzać można i argumentację, i wypowiedź wywodzi się ze starożytności, a świadczy choćby o tym przywołany przed chwilą fragment z *Rhetorica ad Herennium*. W chwili powstania *Campus Apollinis* to stanowisko zaliczało się do powszechnie obowiązującego kanonu wiedzy. Mimo to anonimowy autor spieszy z wyjaśnieniem zasady poszerzania myśli (rzeczy):

Amplificatio Rerum est, quando res ipsae, hoc est sensus in Oratione contenti latius ac latius dilatantur²⁶.

To ostatnie wyjaśnienie może wywołać u czytelnika, ale zostało ono skrojone na miarę możliwości intelektualnych ucznia szkoły „średniej”. Retoryka była naprawdę sztuką użytkową i trzeba było ją wyjaśniać w sposób jak najbardziej przystępny.

Dotychczas udało się zaobserwować powtarzanie się koncepcji i sformułowań. Potwierdzają one powolny proces narastania wiedzy, a zarazem jej selekcjonowania, w zależności od przewidywanego odbiorcy. Ale spotyka się jeszcze głębsze związki pomiędzy poszczególnymi dziełami. To zapożyczenia, które zapewne w myśl współczesnego prawa autorskiego można by określić jako plagiaty.

Autorzy podręczników sporo uwagi poświęcali pożądanym zachowaniom mówcy. Zwracali uwagę na konieczność powściągnięcia gestykulacji, aby nie przypominała ona działań aktora komicznego i nie narażała przez to na śmieszność. W tym miejscu warto się zastanowić, czy taki punkt widzenia nie zaciążył nad stereotypowymi ustaleniami badaczy, podkreślających negatywny stosunek

²³ Rkps BK PAN 740, obszerniejszy opis, a także analiza wybranych fragmentów: Bering 2004: 142–144.

²⁴ Rkps BK PAN 740, k. 48v.

²⁵ Michałowska 1999: 22.

²⁶ Michałowska 1999: 49.

Rzymian do aktorów. Tymczasem w świetle pism retorycznych sprawa nie rysuje się tak jednoznacznie. Chwalono aktorów za ich warsztat, a jednocześnie krytykowano za przerysowanie podczas występów (dzisiaj użyto by pewnie angielskiego terminu *overacting*)²⁷. Pierwszy raz w Rzymie na to zagadnienie zwrócono uwagę w *Rhetorica ad Herennium*. Z dłuższego wywodu objaśniającego konieczność starannego kontrolowania mowy ciała wybieram tylko dwa zdania:

Motus est corporis gestus et vultus moderatio quaedam quae probabiliora reddit ea quae pronuntiantur. Convenit igitur in vultu pudorem et acrimoniam esse, in gestu nec venustatem conspiciendam nec turpitudinem esse, ne aut histriones aut operarii videamur esse²⁸.

Piszący na początku XIII wieku Godfryd z Vinsauf w *Documentum de modo et arte dictandi et versificandi* przywołuje nieomalże wprost to sformułowanie:

Ne gestus noster sit gestus histrionis vel operarii, similiter et vox et vultus (2,3,170)²⁹.

Oczywiście, że w ówczesnych warunkach takie literalne zapożyczenie było zwyczajną praktyką. Uderza jednak coś innego: sformułowanie anonimowego autora było na tyle trafne, że kolejny twórca uznał za najwłaściwsze postępowanie posłużenie się nim bez jakichkolwiek modyfikacji. O tym, że była to świadoma decyzja może świadczyć fakt, że Cyncero, który musiał znać *Rhetorica ad Herennium*, pisząc na ten sam temat użył zupełnie innych słów. Według niego orator ma przemawiać dostojnie: „dicet cum quadam actionis etiam dignitate”³⁰.

Z jednej strony jest to potwierdzenie wyjątkowości Cyncerona, z drugiej natomiast pokazuje wspólny tok myślenia w obrębie reguł retorycznych. Właśnie ta wspólnota musi niejako naturalnie znaleźć odzwierciedlenie w trwałości piśmiennictwa retorycznego. Jednakowe, albo prawie jednakowe treści należało przekazywać w ramach utrwalonych schematów. Były one wygodne i zapewniały konieczną precyzję wykładu. O swoistej inercji może zaświadczyć ponowny wgląd do rękopisu *Campus Apollinis*, w którym autor, wyjaśniając poszczególne problemy, posługuje się metodą scholastyczną powstałą kilka wieków

²⁷ Zaryzykowałbym stwierdzenie, że retorzy postrzegali *actio* w kategoriach powagi, godności, podczas gdy dla aktorów podstawowe było myślenie w kategoriach sceny. Stąd też wynikają różnice w podkreślanu „zachowań inscenizacyjnych”. Sądzę jednak, że jest to różnica stopnia wynikająca z odmiennego rozłożenia akcentów, a nie z występowania dwóch zupełnie różnych zjawisk. Podobnie interpretuje te zjawiska Glińska (2011).

²⁸ *Rhet. ad Her.* III, XV, 26.

²⁹ Godfryd de Vinsauf, *Documentum de modo et arte dictandi et versificandi*. Cytaty oraz ich interpretację podaję za: Glińska 2011: 88–90.

³⁰ Cic. *De Orat.* I, 24.

wcześniej. Wykład prowadzi w formie dialogu: *quaestio – responsum*³¹. Czy metoda podążania, czasami nawet zbyt wiernego, za dawnymi mistrzami wykluczała jakiegokolwiek nowatorstwo?

Wbrew pozorom odpowiedź wcale nie jest jednoznaczna. Wzorowanie się na poprzednikach, aż do czasu romantyzmu nie oznaczało schyłkowości lub braku własnej inwencji³². Zwłaszcza, że każde kolejne opracowanie, nawet w niewielkim stopniu wprowadzało modyfikacje, dokonywało selekcji materiału. Niekiedy na doprecyzowanie trzeba było czekać wieki. Jedne z najbardziej prostych i bogatych w przykłady objaśnień prozopei można znaleźć znów u Godfryda z Vinsauf, tym razem w traktacie *Poetria nova* (461–514). Żalą się wprawdzie krzyż, a następnie zużyty obrus³³. Czytelnika może zastanawiać dobór tych przykładów. Z jednej strony krzyż, narzędzie zbawienia świata, z drugiej popsolity obrus. Ale zapewne taki był zamiar twórcy, by pokazać, że prozopeję można zastosować do wszystkich przedmiotów. To właśnie oryginalny wkład w długi łańcuch tradycji.

To zjawisko jest dobrze rozpoznane w makroskali³⁴, w wymiarze mikro, niestety, ogranicza się do poszczególnych przypadków, swoistych *case study*, takich jak przytoczone przed chwilą. Z ich analizy jednak da się wywnioskować o stałym, choć nie zawsze wyraźnym ruchu naprzód. W żmudnym procesie, chciałoby się rzec, cyzelowania przekazywanych treści jest stale obecny autorytet poprzedników. Jednocześnie pojawia się krytyczny osąd, służący udoskonaleniu, a nie eliminacji. W piśmiennictwie retorycznym nie było miejsca na gwałtowne przewroty. Zapewne jest to podobne zjawisko, jak proces kształtowania się gatunków literackich w średniowieczu, w oparciu o antyczny substrat³⁵. Nierzadko brakowało dopowiedzeń lub przykładów i zadanie kolejnych pokoleń uczonych polegało na ich znalezieniu³⁶. W ten sposób wartościowano stan wiedzy, zarazem wnosząc własny wkład. Ten stan trwałby zapewne jeszcze długo, gdyby nie zwątpiono w retorykę w XIX wieku, gdyby nie uznano jej za przestarzałą. Paradoksalnie próba odnowienia retoryki przez wspomnianego Perelmana zbiegła się ze swoistym renesansem klasycznej retoryki³⁷.

Okazało się, że jest ona nadal i potrzebna, i skuteczna. Warto tutaj przypomnieć, stanowisko sformułowane przed półwieczem przez Janusza Sławińskiego, że dzieło literackie nie może być całkowicie nowatorskie, bo nie można by

³¹ Rkps BK PAN 740, por. Bering 2004: 142.

³² Markiewicz 1996: 216–217.

³³ Godfryd de Vinsauf, *Nowa poetyka*, 41–45.

³⁴ Spośród wielu prac na szczególną uwagę zasługują Murphy 1974; 1978.

³⁵ Kindermann 1989.

³⁶ Z takim zjawiskiem mamy do czynienia w przypadku ustaleń genologicznych Diomedesa. Próba rekonstrukcji jego koncepcji wywołała spór pomiędzy Teresą Michałowską a Stanisławem Stabryłą. Por. Michałowska 1974; Stabryła 1976.

³⁷ Lichański 2000: 105–107.

owego nowatorstwa porównać z istniejącymi utworami. Z drugiej strony utwór nie może być całkowicie epigoński, bowiem całkowita inercja nie pozwoliłaby na taki osąd³⁸. Z pewnością te uwagi należy odnieść wprost do retoryki, która podlegała stałym przemianom i w procesie krytycznego osądu przewartościowywała własny dorobek. Jednak współczesny rytm życia i zaprężenie retoryki do zupełnie nowych zjawisk³⁹ nie pozwala już dłużej na stabilny przyrost wiedzy. Ale to już zupełnie inne zagadnienie.

BIBLIOGRAFIA

Źródła, przekłady, komentarze

- Ad C. Herennium de ratione dicendi*, ed. H. Caplan, London–Cambridge (Mass.) 1964.
 Św. Augustyn, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej. Tekst łacińsko-polski*, przekł., wstęp. i koment. J. Sulowski, Warszawa 1989.
Campus Apollinis Duplici limite Cinctus Artis Poeseos Alumnis In Collegio Urbansiano Scholarum Piarum ad excolendum Apertus Anno Quo Flos Campi in terris apparuit 1692, Rkps BK PAN 740.
 Cicero, *De oratore*, ed. K. Kumaniecki, Leipzig 1969.
 Godfryd de Vinsauf, *Documentum de modo et arte dictandi et versificandi*, w: E. Faral, *Les Arts poétiques du XII^e et XIII^e siècle*, Paris 1924, 263–320.
 Godfryd de Vinsauf, *Nowa poetyka*, przekł., wstęp i przyp. D. Gacka, Warszawa 2007.
 Johannes de Garlandia, *Parisiana Poetria*, ed. T. Lawler, New Haven–London 1974.
M. Fabi Quintiliani Institutionis oratoriae libri duodecim, ed. M. Winterbottom, Oxford 1970.

Opracowania

- Arbusow 1963: L. Arbusow, *Colores rhetorici*, 2 durch. und verm. Aufl., hg. H. Peter, Göttingen 1963.
 Bering 2004: P. Bering, *Recepcja antyku w kulturze staropolskiej w świetle rękopisów kórnickich*, „Eos”, XCI (2004), z. 1, 140–150.
 Braudel 1971: F. Braudel, *Historia i trwanie*, przeł. B. Geremek, Warszawa 1971.
 Brud 2001: S. Brud, „*Rhetorica ad Herennium*” jako podręcznik sztuki wymowy, w: *Łacińska proza naukowa*, red. nauk. A.W. Mikołajczak, Gniezno 2001, 43–56.
 Curtius 1997: E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przeł. A. Borowski, Kraków 1997.
 Cytowska 1999: M. Cytowska, *Źródła staropolskiej wiedzy retorycznej*, w: *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze–Renesans–Barok*, oprac. M. Cytowska i T. Michałowska, Warszawa 1999, 42–76.
 Glińska 2011: K.A. Glińska, *Między retoryką a teatrem. Teatralność komedii elegijnej w świetle teorii starożytnych i średniowiecznych*, w: *Pogranicza teatralności*, red. A. Dąbrowka, Warszawa 2011, 75–99.
 Kiereś-Łach 2015: J. Kiereś-Łach 2015, *Filozofia i retoryka. Kontekst myślowy „nowej retoryki” Chaima Perelmana*, Lublin 2015.
 Kindermann 1989: U. Kindermann, *Gattungensysteme im Mittelalter*, w: *Kontinuität und Transformation der Antike im Mittelalter*, hg. W. Erzgräber, Sigmaringen 1989, 303–313.

³⁸ Streszczam tutaj wywody będące jedną z osi przewodnich cenionej pracy Sławińskiego (1974).

³⁹ Lichański 2000: 122–136.

- Lachmann 1990: R. Lachmann, *Rhetorik und Kulturmodell*, w: *Rhetorik*, hg. J. Kopperschmidt, Bd. 1, *Rhetorik als Texttheorie*, Darmstadt 1990, 264–288.
- Lausberg 1990: H. Lausberg, *Handbuch der literarischen Rhetorik. Eine Grundlegung der Literaturwissenschaft*, 3. Aufl., Stuttgart 1990.
- Lausberg 2002: H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Lichański 1992: J.Z. Lichański, *Retoryka od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*, Warszawa 1992.
- Lichański 2000: J.Z. Lichański, *Retoryka od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*, Warszawa 2000.
- Markiewicz 1996: H. Markiewicz, *Odmiany intertekstualności*, w: *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków [1996], 215–238.
- Michałowska 1974: T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974.
- Michałowska 1999: T. Michałowska, *Źródła staropolskiej wiedzy o poezji*, w: *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze–Renesans–Barok*, oprac. M. Cytowska, T. Michałowska, Warszawa 1999, 13–41.
- Michałowska 2007: T. Michałowska, *Średniowieczna teoria literatury w Polsce. Rekonesans*, Wrocław 2007.
- Murphy 1974: J.J. Murphy, *Rhetoric in the Middle Ages*, Berkeley–Los Angeles–London [1974].
- Murphy 1978: J.J. Murphy (ed.) *Medieval Eloquence*, Berkeley–Los Angeles–London [1978].
- Murphy 1990: J.J. Murphy, *Augustinus und die Debatte über eine Christliche Rhetorik*, w: *Rhetorik*, hg. J. Kopperschmidt, Bd. 2, *Wirkungsgeschichte der Rhetorik*, Darmstadt 1991, 60–80.
- Sławiński 1974: J. Sławiński, *Dzieło. Język. Tradycja*, Warszawa 1974.
- Stabryła 1976: S. Stabryła, *Problemy teorii genologicznej Diomedesa*, „Meander” XXXI (1976), nr 11–12, 445–461.
- Stolt 1990: B. Stolt, *Docere, delectare und movere bei Luther*, w: *Rhetorik*, hg. J. Kopperschmidt, Bd. 1, *Rhetorik als Texttheorie*, Darmstadt 1990, 415–447.
- Ziomek 1986: J. Ziomek, *O współczesności retoryki*, w: *Teoretycznoliterackie tematy i problemy*, red. J. Sławiński, Wrocław 1986, 93–108.

TIMELESS NATURE OF RHETORICAL WRITINGS

Summary

Rhetoric existed since the emergence of classical Greek culture. Rhetoric's enormous contribution to European culture has been noticed from Antiquity to the 20th century. In the older epochs, rhetoric created rules for almost all literary genres. However, for many centuries it remained seemingly inert, which on one hand allows it to be accused of being obsolete, while on the other, making it easier to conduct synchronous analyses. In fact, the rhetoric has been developed constantly and step by step. The choice of some works coming from Antiquity, the Middle Ages and Early Modern corroborates this statement.